

GŁOS W DYSKUSJI



Agnieszka Dudzińska

Wiceprezes Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Jakie dziś postrzegacie Państwo bariery w procesie deinstytucjonalizacji? Co przeszkadza Wam w działaniu?

Deinstytucjonalizacja jest procesem, który nie zaczyna się w próżni. Nie jest też abstrakcyjnym projektem, ale konkretnym zestawem działań, które należy podjąć w oparciu o istniejące obecnie rozwiązania, zwłaszcza ustawę o pomocy społecznej i zapisane w niej świadczenia.

Barierą jest zarówno brak samej koncepcji, wokół której można by budować konsensus polityczny, jak i wstępnego harmonogramu działań (nie chodzi o terminy, tylko rozpisanie kolejnych kroków na drodze do celu).

Postulatowi deinstytucjonalizacji musi towarzyszyć głęboka znajomość ustawy o pomocy społecznej i aktów wykonawczych do niej, a także znajomość systemu finansowania poszczególnych świadczeń.

Istnieje też bariera, o której niewiele się mówi w kontekście deinstytucjonalizacji. Polega ona na tym, że kluczowi urzędnicy, którzy są niezbędnymi partnerami w tworzeniu koncepcji deinst., są zarazem współtwórcami standardów w domach pomocy społecznej. Istnieje naturalna tendencja do wykorzystywania zasobów, stworzonych dużym wysiłkiem finansowym i organizacyjnym. DPSy przeszły głęboki proces modernizacji. Jednocześnie ministerstwo dostrzega problem wzrostu kosztów wskutek wprowadzenia standardów i wynikającej z niego nadpodaży miejsc w DPSach. Gmin nie stać na opłacanie pobytu w DPS, więc kierują tam swoich mieszkańców w ostateczności. Tą barierę można częściowo rozbiorzyć "rozparcelowując" DPSy w oparciu o obecnie istniejące możliwości tworzenia mieszkań chronionych przez jednostki organizacyjne pomocy społecznej - należą do nich też DPSy. Wtedy można wyodrębnić mniejsze jednostki mieszkalne, a zarazem wykorzystać część personelu do prowadzenia mieszkań chronionych. Taki proces wymaga jednak starannego wieloletniego zaplanowania i stałego monitorowania.

Nota bene, ta rosnąca kosztowność DPSów (bo coraz mniej jest osób skierowanych przed 2004 rokiem) daje też nadzieję na mobilizację samorządów wokół idei deinstytucjonalizacji. Opieka środowiskowa jest zwyczajnie tańsza.

Osobna, bardzo poważna bariera dotycząca zwłaszcza tworzenia mieszkań chronionych, to polityka mieszkaniowa. Rynek najmu jest obecnie w znacznym stopniu zablokowany przez ustawę o ochronie praw lokatorów, w oparciu o którą nie jest możliwe wynajmowanie mieszkań na czas oznaczony. Były próby zmiany tego stanu, ale do tej pory bezskuteczne.

Co w sferze legislacji, działań instytucji centralnych i lokalnych trzeba zrobić/zmienić aby deinstytucjonalizacja była procesem ciągłym, systemowym i efektywnym?

Część wskazałam powyżej. Oto reszta:

Po pierwsze zmienić nazwę ustawy o pomocy społecznej na: "ustawa o integracji społecznej" albo przynajmniej "ustawa o integracji i pomocy społecznej". W przeciwnym razie trudno będzie zmodernizować konkretne formy wsparcia, ponieważ jedyny akcent w tytule został położony na pomoc społeczną.

Potem warto scalić rozwiązania zapisane w ustawie o pomocy społecznej. W dziale II (świadczenia) mamy rozdział i (zasiłki i usługi), a w nim rodzinne domy pomocy, mieszkania chronione i ośrodki wsparcia. DPSy są natomiast opisane w odrębnym rozdziale ii tego działu (domy pomocy społecznej), w bardzo rozbudowany i szczegółowy sposób, także w zakresie sposobu finansowania. Dodatkowo mamy rozdział III dotyczący działalności gospodarczej w zakresie placówek całodobowej opieki (czyli placówek komercyjnych).

Te wszystkie formy wspieranego zamieszkiwania (wspieranego w sensie konieczności co najmniej monitorowania aktualnych potrzeb i problemów mieszkańca) powinny znaleźć się w jednym miejscu jako równoprawne alternatywy, z identycznym systemem finansowania i nadzoru. Obecnie "prawo do umieszczenia w domu pomocy społecznej" "przysługuje", natomiast pobyt w mieszkaniu chronionym "może być przyznany", a rodzinny dom pomocy to wręcz forma "usług" i też "może" a nie "musi".

Inny problem wymagający systemowego rozwiązania to zlecenie usług opiekuńczych podmiotom zewnętrznym, w oparciu o ustawę o zamówieniach publicznych. Brak obowiązku stosowania w pierwszym rzędzie trybu konkursowego z ustawy o pożytku (dla organizacji pozarządowych) sprawia, że usługi są realizowane przez najtańsze podmioty, a kontrola jakości jest niepotrzebnie czasowo- i kosztochłonna.

Usługi opiekuńcze generalnie należy zastąpić osobistym asystentem dla osób które wymagają wsparcia w określonym godzinowo wymiarze np. 20 w tygodniu. Obecnie jest to forma odhumanizowana, zamiast relacji człowiek-człowiek jest relacja człowiek-usługa (np. świadczona przez wyłoniony w drodze przetargu podmiot, a nie osobę). Jednak po stronie biorcy jest nadal człowiek, i to w specyficznej sytuacji (człowiek zależny od innych).

Mam nadzieję, że w procesie konsultowania dokumentów programujących wydatkowanie środków w nowej perspektywie UE zostały uwzględnione, choć częściowo nasze uwagi dotyczące konieczności deinstytucjonalizacji.

Szczególą nadzieję budzi możliwość inwestycji w infrastrukturę (pi 9.1) oraz rewitalizacja (pi 9.2), a także pi 9.4 i pi 9.7.

Liczymy zarówno na wypracowanie rozwiązań systemowych (power) jak i realizację projektów w regionach.